

Sezon 2013 już się rozkręcił i po pierwszych zjawkach podczas targów CES, Panasonic rozpoczęła wprowadzanie do sprzedaży nowych produktów. Na ten rok są przewidziane aż cztery modele soundbarów, a SC-HTB570 jest z nich najdroższy i prezentuje nowatorskie, oryginalne podejście do znanego tematu.

To urządzenie zaskakiwało mnie od samego początku. O tej porze roku, kiedy przygotowujemy materiały do kwietniowego „Audio”, dystrybutorzy dysponują najczęściej przedprodukcyjnymi egzemplarzami nowych modeli, uczulając przede wszystkim na prowizoryczne opakowania, będące często naprędce dopasowanymi szarymi kartonami. Przywykłem do tego. Tym razem „kopałem” jednak długo w redakcyjnym magazynie, zanim wyszperałem w nim niewielkie (może wielkości sporego amplitunera) pudełko z odręcznie namalowanym symbolem HTB570. Problem w tym, że żaden soundbar by się w takim kartonie nie zmieścił...

Pomysł Panasonic jest nietypowy. W kartonie znajdował się subwoofer, mała jednostka centralna oraz dwie „kolumny”. Idealnie pasowało to do konfiguracji systemu 2.1, tym bardziej, że w komplecie otrzymujemy też „stopki” – przykręcając je do głośników, uzyskujemy klasyczne dla kin „z jednego pudełka” głośnikowe słupki. Ale gdzie tutaj soundbar? Jeżeli zostawimy te podstawki w spokoju, a posłużymy się specjalnym wspornikiem / zwornikiem, to połączymy dwa głośniki w jedną, długą, soundbarową belkę. Transformacja zajmuje tylko kilka minut i wymaga przykręcenia czterech śrubek. Z tyłu są już przygotowane otwory do montażu ściennego, ale utworzony w ten sposób soundbar można również ustawić (w pozycji horyzontalnej) np. na szafce tuż pod telewizorem.

Z elastycznością formy wiąże się jednak konsekwencja. Zwykle kompletna elektronika znajduje się w obudowie soundbara, który trzeba podłączyć już tylko do źródła zasilania oraz źródła dźwięku (albo nawet nie, jeżeli ma swoje). W tym przypadku głośniki, a więc i złożony z nich soundbar, są pasywne, dlatego musimy podłączyć je dwoma parami przewodów głośnikowych do odrębnej jednostki sterującej. Każdy głośnik działa dokładnie w taki sam sposób jak w klasycznym systemie stereo (lub w kanałach przednich kina domowego), a więc sygnały rozdzielono na kanał lewy i prawy. Nie ma ani kanału centralnego, ani tym bardziej żadnego wydzielonego strumienia (czy głośników) dla kanałów efektywnych.



Mały, ale efektywny pilot - niczego więcej nie potrzeba

Panasonic SC-HTB570

Całością zarządza mała skrzyneczka o szerokości 31 cm, którą Panasonic nazywa terminalem. Wewnątrz znajdują się dwa wzmacniacze o mocy 2 x 60 W (zdefiniowane przez producenta przy zabójczych 10-procentowych zniekształceniach THD+N...), dekodery surround Dolby Digital, DTS, Dolby ProLogic II oraz procesor dźwięku wirtualnego Dolby Virtual Speaker. Jest także prosta pętla HDMI. Urządzenie ma jedno wejście i jedno wyjście tego typu (z systemem kanału zwrotnego ARC) oraz dwa wejścia optyczne. Jest jeszcze port USB, ale służy on tylko do celów serwisowych. Do gniazdek na tylnej ścianie, jednostka centralna dodaje także nowoczesną transmisję bezprzewodową Bluetooth. Systemem sterujemy za pomocą małego, ale bardzo wygodnego pilota – możemy nim oczywiście regulować wzmocnienie, przełączać źródła, a także zmieniać poziom subwoofera i natężenia dialogów w wirtualnym kanale centralnym. Mamy także dostęp do kilku ogólnych trybów DSP, takich jak: Standard, Stadium, Music, Cinema, News czy Stereo.

Bezprzewodowy subwoofer to wieżyczka ustawiona na cokole, z 16-cm przetwornikiem i tunelem bas-refleks. Subwoofer jest już oczywiście aktywny (moc 120 W – znów przy 10-procentowych zniekształceniach THD+N) i ma tylko jeden przycisk. Panasonic narzucił fabryczną konfigurację i zestawienie tego zestawu, odciążając użytkownika od zaawansowanych regulacji, co należy uznać za słuszny krok.

W komplecie są nie tylko adaptory do „budowy” soundbara. Wykorzystując alternatywne, klasyczne podstawki, można stworzyć zwykły system 2.1 ze szczupłymi kolumnami satelitarnymi.



Głośnik i bas-refleks promieniują w stronę podłogi, przez otwory w dolnym cokole.



Podstawowe regulacje jednostki centralnej – wybór źródeł i głośność.



Soundbar musi być podłączony dwoma parami typowych kabli głośnikowych.



Lewą i prawą „kolumnę” można skrócić za pomocą specjalnego adaptera.

Dekodery surround w systemach 2. I

Zestaw Panasonic – niezależnie od tego, czy głośniki ustawimy na oddzielnych podstawkach, czy scalimy w formę soundbarową – rządzi się ustalonymi prawami, jeśli chodzi o przetwarzanie i dystrybucję sygnałów. Ze źródła, a może nim być telewizor albo np. odtwarzacz Blu-ray, sygnał dociera w postaci cyfrowej. Sygnałów analogowych do Panasonic nie podłączymy, ponieważ SC-HTB570 ma wyłącznie wejścia cyfrowe. Po wzmocnieniu sygnał jest wysyłany do kanału lewego i prawego, a najniższe częstotliwości biegną do subwoofera. Można się więc zastanawiać, po co w takim urządzeniu dekodery surround (Panasonic ma systemy Dolby Digital i DTS). Powody są dwa: po pierwsze, system znajdzie się w środowisku odtwarzaczy Blu-ray, telewizorów (cyfrowa transmisja naziemna DVB-T) i tunerów satelitarnych, które najczęściej posługują się właśnie zapisem AC-3/DTS. Wprawdzie można na etapie konfiguracji walczyć o konwersję sygnałów do dwukanałowej postaci PCM, ale nie zawsze jest to możliwe, a wymaganie od użytkownika takiej wiedzy o ustawieniu źródeł kłóci się z koncepcją prostego i „łatwego” systemu. Drugi z powodów dotyczy aspiracji do wirtualnego dźwięku przestrzennego. Wprawdzie nie ma tu skomplikowanej, wielogłośnikowej maszynerii i arsenału procesorów DSP, ale jest system Dolby Virtual. Aby próbować precyzyjnie rozdzielać dźwięki w przestrzeni, trzeba dysponować źródłowym sygnałem wejściowym z wielokanałowym zapisem, a będzie to najczęściej format Dolby Digital lub DTS.

ODSŁUCH

Zanim opiszę samo brzmienie, z radością poinformuję, że system Panasonic gra od samego początku bez potrzeby konfigurowania, kombinowania czy zastanawiania się... Wszystko jest intuicyjne i proste – wystarczy podłączyć kolumny (kolumnę-soundbar) i źródło zasilania. Komunikacja z subwooferem jest nawiązywana automatycznie i błyskawicznie, a cały system – wyjątkowo przyjazny w obsłudze.

Miałem jednak pewne obawy... Delikatne, plastikowe kolumnienki (tworzące soundbar) nie rokowały najlepiej, a mimo to dźwięk jest zaskakująco dobrze zrównoważony. Przede wszystkim udało się uzyskać, tak trudne do opanowania przy takich konstrukcjach, płynne przejście między basem a środkiem pasma. Niezależnie od materiałów muzycznych czy filmowych, system brzmi wiarygodnie i stabilnie. Jest jednak jeden, a może... dwa warunki. Ponieważ brakuje przełącznika fazy, trzeba będzie poszukać dla subwoofera najbardziej korzystnego miejsca (co jednak nie jest wcale trudne). I jeszcze regulacja poziomu (dostępna już z pilota). W ustawieniu fabrycznym (maksymalny poziom subwoofera) system może karykaturalnie wyolbrzymionym basem zabić nas i siebie (nie wiem tylko, co nastąpi wcześniej). Właściwsze jest ustawienie skrajnie przeciwne, a więc minimalne, lub najdalej 2-3 „kreski” (regulacja skokowa) powyżej.

Panasonic zmienia się wówczas nie do poznania, ma przejrzystą średnicę – całkiem naturalną i dokładną. Dźwięk jest żywy i czysty, a jednocześnie wolny od agresji. Jedyne, co można mu zarzucić, to (ku mojemu zaskoczeniu) przytłumienie wysokich tonów – mimo działania przetwornika superwysokotonowego.

Panasonic przygotował kilka fabrycznych trybów dźwięku (Music, Cinema, News) różniących się w głównie profilem tonalnym; z kolei efekt wirtualny stara się przede wszystkim rozszerzyć panoramę stereo.

Główna regulacja głośności jest także skokowa i sygnalizowana trudną do opisaną sekwencją błysków pojedynczych diod. Nie sposób się w tym połapać i zorientować, gdzie na skali głośności akurat się znajdujemy... ale przecież najważniejszy jest „odsłuch”, a nie jakieś wskazania.

SC-HTB570

CENA: 1600 Zł

DYSTRYBUTOR: PANASONIC POLSKA
www.panasonic.pl

WYKONANIE

Oryginalna koncepcja – za pomocą podstawek i adapterów może przybrać postać klasycznej pary satelitów lub soundbara, zawsze z dodatkiem subwoofera. Produkt lekki, starannie wykonany, estetyczny.

FUNKCJONALNOŚĆ

Konfiguracja systemu zmusza do prowadzenia kabli głośnikowych z kolumn do jednostki centralnej, umiarkowana liczba wejść, transmisja bezprzewodowa Bluetooth, podstawowy zakres procesorów cyfrowych.

BRZMIENIE

Po wyregulowaniu spójne i sprawne w zakresie nisko-średniotonowym, przygaszona góra pasma.